

AMERYKAŃSKA KONFIGURACJA IBCS W POLSKICH PATRIOTACH

Amerykańska konfiguracja systemu obrony powietrznej Patriot w programie Wisła, o której niedawno informowało MON, oznacza tak naprawdę wersję systemu zarządzania walką IBCS. W 2022 r., gdy Wojsko Polskie ma otrzymać pierwsze baterie Patriota, oprogramowanie IBCS ma w nich być takie samo jak US Army. Konfiguracja samych baterii ma być taka, jaka wynika ze znanego już polskiego zapytania ofertowego.

Najnowsze wieści na temat programu Wisła przedstawił we wtorek wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz. W ramach tego przedsięwzięcia MON zamierza kupić system obrony powietrznej, w tym przeciwrakietowej średniego zasięgu. Jeszcze w 2015 r. wybrany został amerykański system Patriot, a w lipcu 2017 r. zapadła decyzja, że będzie on pozyskiwany w dwóch fazach. Pod koniec stycznia zakończyły się negocjacje, w których uzgodniona została treść umowy LOA (ang. Letter of Offer and Acceptance) w pierwszej fazie. Toczyły się one z rządem amerykańskim w ramach procedury Foreign Military Sales (FMS).

Skurkiewicz we wtorek powiedział: *Po dokonaniu analizy kosztów oferty amerykańskiej podjęto decyzję o zmianie w fazie pierwszej konfiguracji na typową dla armii amerykańskiej i pozyskaniu przez FMS jedynie kluczowego elementu systemu. Natomiast pozostałe elementy zakupione zostaną w ramach procedur krajowych od polskiego przemysłu obronnego.*

Czytaj też: [MON o modernizacji po raz pierwszy od zmiany kierownictwa \[Defence24 TV\]](#)

Wypowiedź o "konfiguracji typowej dla armii amerykańskiej" wywołała pytania i spekulację, jak daleko idące są zmiany między tym, co polskie MON chciało kupić a tym, co będzie w umowie.

Z ustaleń Defence24.pl wynika, że znaczących zmian nie będzie. Chodzi bowiem o nie tyle o konfigurację systemu Patriot, lecz systemu zarządzania obroną powietrzną IBCS (ang. Integrated Air and Missile Defense Battle Command System). Ten rozwijany przez koncern Northrop Grumman system będzie w przyszłości zarządzał obroną powietrzną zarówno w USA, jak i w Polsce. Polska otrzyma taką konfigurację systemu IBCS, jaką będzie miała armia amerykańska w 2022 r., kiedy – jak poinformował Skurkiewicz – mają do Polski trafić obie baterie systemu Patriot pozyskiwane w pierwszej fazie programu Wisła.

Czytaj też: [Błaszczak: umowa na Wisłę do końca pierwszego kwartału 2018 r. Warunki uzgodnione](#)

"Amerykańska konfiguracja" – jak dowiedziało się Defence24.pl – nie oznacza, że np. bateria systemu

Wisła będzie wyglądała tak, jak bateria systemu Patriot w US Army. Nie będzie zmian w liczbie ani rodzaju elementów systemu Patriot pozyskiwanych w ramach programu Wisła.

PODSTAWOWE ELEMENTY PIERWSZEGO ETAPU PROGRAMU OBRONY POWIETRZNEJ WISŁA



**16 WYRZUTNI, WRAZ
Z 208 POCISKAMI PAC-3 MSE
(+11 POCISKÓW DO TESTÓW)**



**4 RADARY AN/MPQ-65,
WRAZ ZE STACJAMI KONTROLI
ENGAGEMENT CONTROL STATIONS**



**14 STACJI
ENGAGEMENT OPERATIONS CENTER,
W TRZECH WARIANTACH**

ELEMENTY SIECI ŁĄCZNOŚCI IFCN, JEDNOSTKI GENEROWANIA ENERGII EPP, TERMINALE MIDS/LVT

Defence 24

Fot: Wyrzutnia - US Army, Radar Patriot sektorowy Fot. SGT. PAIGE BEHRINGER/US ARMY,
Zdjęcie EOC Wisła - fot. Northrop Grumman

Podstawowe elementy pierwszego etapu programu obrony powietrznej Wisła. Infografika: Defence24.pl

W opublikowanym w listopadzie 2017 r. komunikacie amerykańskiej agencji DSCA mowa jest m.in. o czterech zestawach stacji radiolokacyjnych AN/MPQ-65, czterech stacjach kontroli i kierowania ogniem systemu Patriot, takiej samej liczbie systemów Radar Interface Unit (łączących radar Patriot z siecią systemu łączności nowej generacji IFCN używanym w systemie IBCS), 18 zestawach Launcher Integration Network Kit (LINK), w tym dwóch zapasowych (są przeznaczone do łączenia wyrzutni z systemem IFCN), i szesnastu wyrzutniach M903. Komunikat mówi też, że w polskim pakiecie jest też 208 pocisków PAC-3 MSE (kupowanych z myślą o obu fazach programu Wisła) plus 11 rakiet testowych, a także elementy systemu IBCS, w tym oprogramowanie, 14 jednostek koordynujących Engagement Operations Center (EOC) w kilku wariantach, 15 jednostek systemu IFCN, cztery jednostki generowania energii Electrical Power Plant III, i pięć terminali systemu MIDS-LVT, przeznaczonych do łączności z systemem Link 16.

Czytaj też: [Wysoka poprzeczka dla Patriotów. Krok do sukcesu polskiej tarczy \[KOMENTARZ\]](#)

Wszystkie te elementy mają znaleźć się w bateriach systemu Patriot pozyskiwanych w ramach pierwszej fazy programu Wisła. Z żadnego z nich MON nie zrezygnowało w trakcie negocjacji. Natomiast część z nich ma zostać wyprodukowana w polskim przemyśle, np. pojazdy i kontenery (kabiny kierowania walką).

MON do tej pory nie podało, ile Polska zapłaci za pierwszą fazę Wisły. W listopadowym komunikacie DSCA padła maksymalna kwota kontraktu: 10,5 mld dolarów, czyli ponad 37 mld zł. Wiadomo, że podczas negocjacji udało się ją zbić (co jest typowe dla programu FMS). Kwoty podawane przez polskie media i polityków wahają się między 4,5 mld a 6 mld dolarów.

Czytaj też: [Ile Polska zapłaci za Patrioty?](#)

Czytaj też: [Macierewicz: Patrioty za mniej niż 5 mld dolarów](#)

Obecnie amerykańskie siły zbrojne dysponują piętnastoma "operacyjnymi" batalionami (dywizjonami) Patriot. W każdym znajdują się cztery baterie tego zestawu. Każda z nich dysponuje sześcioma wyrzutniami rakiet, na ogół większość z nich wykorzystuje pociski PAC-2 (standardowo cztery – Polska ich nie kupuje) a pozostałe – PAC-3/PAC-3 MSE. W skład baterii wchodzi też sektorowa stacja radiolokacyjna (jedyna obecnie zintegrowana z systemem Patriot) oraz elementy kontroli i dowodzenia, specyficzne dla tego systemu – np. zestaw Antenna Mast Group, stanowisko dowodzenia baterii BCP czy stacja kontroli ECS, przeznaczona do kierowania ogniem Patriota.

Na poziomie batalionu/dywizjonu znajdują się elementy dowodzenia wyższego szczebla – Centrala Koordynacji i Kontroli ICC oraz stacja dowodzenia TCS, i to głównie z nich mogą być pozyskiwane informacje ze źródeł zewnętrznych. Dlatego jednostki z systemem Patriot działają na ogół w większych ugrupowaniach (np. batalionami). Wprowadzenie dodatkowych stacji kontroli (DPICC) w pewien sposób zwiększa autonomię baterii Patriot w standardowej konfiguracji.

Czytaj też: [IBCS "sercem" Wisły. Jaki koszt systemu? \[WYWIAD\]](#)

W przyszłości, po przyłączeniu do sieci IBCS struktura organizacyjna ulegnie jednak znaczącej zmianie. Większość obecnych elementów dowodzenia i kontroli Patriota zostanie wycofanych. W służbie pozostaną jedynie stacje kontroli ECS, służące za interfejs do standardowych radarów Patriota. Przyszłe radary dookólne, które chce pozyskać także Polska (w drugiej fazie Wisły) będą łączone bezpośrednio z IBCS, ale na razie Amerykanie muszą wybrać nowy typ stacji radiolokacyjnej. Natomiast wyrzutnie i radary będą dołączane do sieci IBCS, dysponującej jednolitymi (takimi samymi dla wszystkich systemów przeciwlotniczych) stanowiskami dowodzenia Engagement Operations Center w trzech wariantach: Current Operations EOC, Engagement Operations EOC oraz Future Operations EOC. Nie będzie potrzeby utrzymywania sztywnej struktury batalionowej.

Korzystanie z „sieci” IBCS pozwoli na użycie danych ze źródeł zewnętrznych nawet, jeżeli w danym miejscu zostanie rozmieszczona mała jednostka Patriot (np. radar i 4 wyrzutnie – tak ma wyglądać *fire unit* polskiego Patriota). Będzie ona mogła działać w sposób autonomiczny i współpracować z innymi elementami obrony powietrznej, np. krótkiego zasięgu, o ile są one połączone z siecią.

Czytaj też: [Miesiąc Błaszczaka w MON: normalizacja, zmiany kadrowe i przeprowadzki](#)

Polska zamierza od początku zakupić zestawy Patriot zintegrowane z systemem IBCS. We wniosku FMS znalazło się aż czternaście stacji kontroli EOC – sześć w wariantcie Engagement Operations EOC, sześć Current Operations EOC i dwa Future Operations EOC. Z dostępnych informacji wynika, że w celu minimalnej obsługi jednostki ogniowej potrzeba jednego centrum EOC, co najmniej po dwa mają być na wyższych szczeblach (przede wszystkim batalionu). W polskiej strukturze, zgodnie z wnioskiem FMS na każdą jednostkę ogniową przypadają dwa centra „current operations” i „engagement operations” (razem 8). Kolejne dwa takie zestawy znajdują się na szczeblu każdej z baterii, a dodatkowo w Polsce będą dwa „future operations EOC” (przeznaczone do planowania operacji). Polska struktura - nawet jeśli będzie wyglądała nieco inaczej niż powyższy opis - będzie więc bardziej rozbudowana niż amerykańska.

Rafał Lesiecki i Jakub Palowski

Czytaj też: [Skurkiewicz: analizujemy możliwości finansowe ws. modernizacji technicznej \[Defence24 TV\]](#)